

Nieprzewidywalna pogoda, niestabilna sytuacja geopolityczna, nagłe konflikty zbrojne – wszystko to sprawia, że Polacy coraz ostrożniej planują zagraniczne wyjazdy. Wakacyjny wypoczynek nadal cieszy się popularnością, jednak decyzje o kierunku podróży są podejmowane bardziej świadomie. Turyści sprawdzają komunikaty Ministerstwa Spraw Zagranicznych, korzystają z systemu Odyseusz, a także chętniej kupują ubezpieczenia turystyczne.

W ostatnich miesiącach zarówno branża turystyczna, jak i sami podróżni zmuszeni byli do szybkiej adaptacji do nowych realiów. Rejon Bliskiego Wschodu, jeszcze niedawno popularny wśród turystów, obecnie uchodzi za wyjątkowo niestabilny. Przykładem była sytuacja związana z atakiem na irańskie instalacje nuklearne, po której ruch lotniczy w regionie został tymczasowo wstrzymany. Takie wydarzenia coraz częściej mają bezpośredni wpływ na planowanie i realizację wyjazdów.

MSZ ostrzega, turyści słuchają

Ministerstwo Spraw Zagranicznych regularnie publikuje ostrzeżenia dla podróżnych. Choć nie są one prawnie wiążące, mają ogromne znaczenie – nie tylko dla bezpieczeństwa, ale i dla skuteczności późniejszego dochodzenia ewentualnych roszczeń z tytułu ubezpieczenia. Komunikaty resortu są jasne: od „zachowaj zwykłą ostrożność” aż po „odradza się wszelkie podróże”. To właśnie od nich wiele osób zaczyna dziś swoje wakacyjne planowanie.

Rosnące znaczenie przypisuje się również systemowi [Odyseusz](#) – narzędziu, które umożliwia rejestrację podróży i szybki kontakt z konsulatem w razie zagrożenia. W sytuacjach kryzysowych jego działanie może być kluczowe. Rejestracja umożliwia identyfikację obywateli w danym regionie i natychmiastowe wysłanie instrukcji dotyczących ewakuacji lub innych niezbędnych działań. Problemem pozostaje jednak niska świadomość turystów – wielu rejestruje się dopiero po wystąpieniu zagrożenia.

Turystyczne ubezpieczenie – tania ochrona, wysoka stawka

Ubezpieczenie turystyczne, choć nadal przez niektórych bagatelizowane, staje się coraz bardziej oczywistym elementem podróży. Koszt jednodniowej polisy waha się między 5 a 20 zł. To niewielka kwota w porównaniu z ewentualnymi kosztami leczenia czy transportu medycznego, które mogą sięgać nawet setek tysięcy złotych – zwłaszcza w krajach takich jak USA, Japonia czy Kanada.

Eksperti branży ubezpieczeniowej podkreślają, że warto zwracać uwagę nie tylko na cenę, ale przede wszystkim na zakres ochrony. Kluczowe znaczenie mają zapisy dotyczące leczenia chorób przewlekłych, akcji ratunkowych czy działań wojennych.

W krajach objętych ryzykiem konfliktu, część polis może zapewnić ochronę tylko przez kilka dni. Dlatego precyzyjne sprawdzenie warunków ubezpieczenia przed wyjazdem jest niezbędne.

Karta EKUZ wydawana przez NFZ zapewnia jedynie podstawową opiekę zdrowotną w krajach UE i EFTA, nie działa natomiast w wielu popularnych kierunkach turystycznych – takich jak Egipt, Tunezja czy Turcja. Brak dodatkowej polisy w takich miejscach może oznaczać konieczność pokrycia pełnych kosztów leczenia z własnej kieszeni.

Współpraca instytucji dla większego bezpieczeństwa

Aby skutecznie reagować na zagrożenia, konieczna jest ścisła współpraca instytucji państwowych. Polska

Polacy uczą się podróżować bezpieczniej

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 29, lipiec 2025 07:45

Tomasz Smaś

Odśłony: 542

Izba Turystyki, Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki prowadzą regularne konsultacje mające na celu poprawę bezpieczeństwa polskich turystów za granicą. Spotkania te dotyczą nie tylko komunikacji kryzysowej, ale również promocji narzędzi takich jak Odyseusz oraz zwiększenia dostępności aktualnych danych konsularnych.

Wzrost liczby nieprzewidywalnych sytuacji – od ekstremalnych zjawisk pogodowych po konflikty zbrojne – sprawia, że planowanie podróży wymaga dziś większej uważności. Ostrożność, dobre ubezpieczenie i korzystanie z oficjalnych źródeł informacji mogą zadecydować o tym, czy urlop będzie tylko przyjemnością – czy stanie się poważnym problemem.

Źródło: Newseria